

Niemcy nie zgadzają się na projekt unii bankowej

Konrad Popławski, Niemcy nie zgadzają się na projekt unii bankowej

10 lipca komisarz UE ds. rynku wewnętrznego Michel Barnier opublikował projekt unii bankowej. Stworzenie unii bankowej zaplanowane w zeszłym roku przez kraje strefy euro ma pozwolić przenieść na poziom unijny część nadzoru nad bankami oraz kompetencje do ich restrukturyzacji. Projekt zakłada, że to do KE będzie należeć ostateczna decyzja dotycząca restrukturyzacji banków i jej sposobu. Kraje członkowskie będą natomiast miały prawo do rekomendowania swoich stanowisk w specjalnej radzie restrukturyzacyjnej (składającej się z przedstawicieli KE, krajów uczestniczących w unii bankowej oraz ich urzędów nadzoru finansowego) oraz będą kontrolować wdrażanie postępowania restrukturyzacyjnego. W koncepcji znalazła się również możliwość stworzenia wspólnego funduszu gwarancji dla banków w wysokości 60 mld euro.

Propozycja KE została natychmiast skrytykowana przez ministra finansów Niemiec Wolfganga Schäuble, który uznał, że takie rozwiązanie nie znajdzie umocowania w obecnych traktatach. Jego zdaniem funkcje te mogą sprawować tylko władze narodowe. Także rzecznik kanclerz Angeli Merkel wypowiedział się przeciw tej propozycji, uznając, że zaproponowane rozwiązania przekraczają kompetencję KE.

Komentarz

- Projekt unii bankowej nie jest po myśli Berlina. Niemcy chcą, żeby ostateczne decyzje o restrukturyzacji banków były podejmowane na poziomie narodowym, gdyż to rządy, ich zdaniem, powinny finansować restrukturyzację zagrożonych instytucji finansowych. RFN obawia się, że jej wpływ na decyzje będzie ograniczony, gdy ostateczny głos będzie należał do KE. Oprócz tego Berlin nie jest też zainteresowany tworzeniem nowego funduszu gwarancji dla banków, gdyż mogłoby to oznaczać dodatkowe koszty finansowe.
- Niemcy nie opracowali jednak do tej pory koncepcji alternatywnej do propozycji KE. RFN może jednak dążyć do pozostawienia tych kwestii w gestii gremiów międzyrządowych, a nie instytucji unijnych. W takiej sytuacji kraje w dobrej sytuacji finansowej będą same restrukturyzować swoje instytucje finansowe, a kraje w gorszej kondycji będą musiały zgodzić się na ingerencję pozostałych krajów unii bankowej w kwestię naprawy ich sektora finansowego. Trudno także będzie w innym rozwiązaniu zrealizować założenia unii bankowej: ograniczenia możliwości wpływu banków, które nieraz są głównym

wierzycielem długów państwa, na decyzje rządów narodowych w sprawie ich restrukturyzacji.

- Niemcy obawiają się, że KE w sojuszu z Francją i krajami z największymi problemami finansowymi, takimi jak Hiszpania czy Portugalia, zechce przeforsować rozwiązania niekorzystne dla RFN. Berlin będzie w takiej sytuacji chciał stworzyć koalicję blokującą to rozwiązanie w Radzie Europejskiej. Rozstrzygnięcia w tej jednej z kluczowych kwestii dla reformowania strefy euro pokażą, jak silna jest pozycja Niemiec na forum UE.